

SOLAR, Domki z kart, zamki z piasku (feat. Wiciu)

Nawet jak będę w proszku to pójdę do urny, o
Żeby tylko znowu nie wygrały kur*, o
W państwie iluzji, mamia zmysły nam jak Dynamo
W erze wahadłowców oferują kurwa para lot
(Para lot, para lot, podpalam lont, para lot, para lot, podpalam lont, para lot, para lot, podpalam lont)

Studenci opuszczają wioski dla kierunków bez przyszłości
Idą w melanz z prochem z Polski, widać przez szkło ich jadłospis
Kuszą perspektywy, a miążdżą realia i mija ochota
Gdy zamiast kariery skończą tu jako tania siła robocza
Mydlą oczy, że już zaraz dla programów wsparcia koniec
Więc jak chcesz kupić mieszkanie taniej, to teraz jest na to ostatni dzwonek
Teraz albo nigdy, hajtaj się i kredyt bierz
Możesz kupić tylko nowe, deweloper skręci cash
Świnie za pajądę podbiją im popyt, byle utrzymać te ceny w orbicie
A ja przez tych skur*, będę tyrał na M3 tu całe życie
No chyba, że rap, chyba, że SB, chyba, że label, chyba, że Wear
Całe dorosłe życie myślę, jak wyrwać jej łeb, ej
Chyba już kumasz czemu to ma dla mnie taką wagę
Nie ma dla mnie innej drogi, żeby stać się zarobasem
Życie ponad stan, za pożyczony hajs - dziecinada
Domek z kredytowych kart zdmuchnie pierwszy lepszy fuck up

Domki z kart, zamki z piasku
Domki z kart, zamki z piasku
Tyle nam macie wy do zaoferowania
Sam gdyby nie rap to bym stąd już wypier*
Domki z kart, zamki z piasku
Domki z kart, zamki z piasku
I żeby sprawa była jasna, nie chcę socjała
Tylko liberalnie dajcie nam działać!

Twoja przyszłość jest jak domek z kart, to bądź jak Frank
Weź kombinuj albo nie wiem, zrób skok na bank
Ta, narzekać jest najłatwiej, że życie to pochyła równia i nierówne szanse
Dzieci w czepku urodzone, po drugiej stronie, te na głęboką wodę rzucone
Jak podlać kwiaty, powiedz, gdy lasy trawi ogień
Ja i moje mordy, zombiak, nie złapiesz nas
Spróbuj bokiem ci to wyjdzie instomia – nie złapiesz nas
Znasz już moją betę #frog - nie złapiesz mnie
Lecę stąd jak Air Force One, drugi plan mam też
Który to już rok robię wyższe, jak Danny De Vito
Znajdź nisze bądź mistrzem i niech zgadza się pit stop
Zawodnikom, ich dupom, co wiedzą co jest pięć, powodzenia
Świat to tyłek taniej dziwki, wciąż chu* się zmienia
Tyle już popsuleś, jak możesz nie rozjechać
Rób wszystko by nie robić nic kiedyś, pozdro siema

Domki z kart, zamki z piasku
Domki z kart, zamki z piasku
Tyle nam macie wy do zaoferowania
Sam gdyby nie rap to bym stąd już wypier*
Domki z kart, zamki z piasku
Domki z kart, zamki z piasku
I żeby sprawa była jasna, nie chcę socjała
Tylko liberalnie dajcie nam działać!